

# W poszukiwaniu lokalizacji baraków FAL Liebau, filii obozu Gross-Rosen w dzisiejszej Lubawce

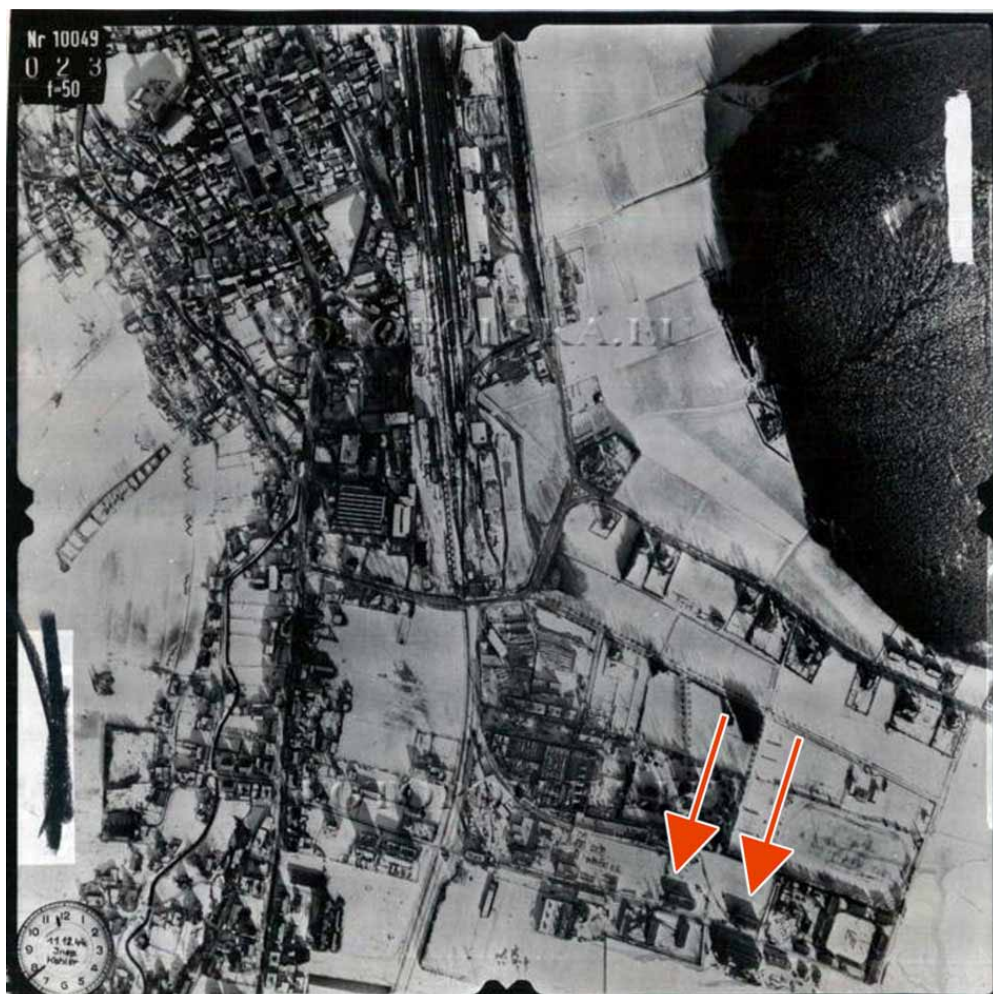
**W** poprzednich numerach pisma „Na Szlaku” wspominałem o przypadającej w tym roku osiemdziesiątej rocznicy wyzwolenia FAL Liebau, niemieckiego obozu pracy, będącego filią KL Gross-Rosen funkcjonującego w czasie wojny na terenie dzisiejszej Lubawki, a także o lotnisku budowanym przez przetrzymywane tam więźniarki. W tym artykule pragnę przedstawić kilka bardziej szczegółowych informacji dotyczących samej lokalizacji obozu.

Jego umiejscowienie jest wielokrotnie wzmiankowane w literaturze, jednak zazwyczaj dość ogólnikowo. Wiadomo, że znajdował się on *za stadionem sportowym<sup>1</sup>, na skraju miasteczka, w pobliżu drogi w kierunku Chelmska. Wykorzystano zabudowania pokoszarowe, które uzupełniono drewnianym barakiem<sup>2</sup>. Sam obóz był otoczony ogrodzeniem z drutu kolczastego oraz wieżami strażniczymi. Kobiety były zakwaterowane w dwóch dawnych budynkach koszarowych i dużym drewnianym baraku, w którym mieściła się również kuchnia i wartownia<sup>3</sup>. Z kolejnych publikacji dowiadujemy się też, że pomieszczenia mieszkalne znajdowały się w dwóch rodzajach baraków: drewnianych i murowanych<sup>4</sup>. W murowanym budynku – oprócz pomieszczeń mieszkalnych – znajdował się także rewir chorych<sup>5</sup>.*

Choć do dziś w Lubawce zachowały się dwa murowane budynki poobozowe, to dotychczasowe opisy nie wskazywały lokalizacji nieistniejącej już części barakowej. Dopiero dwa lata temu izraelski historyk Eran Mor, syn jednej z więźniarek FAL Liebau,



**Teren dawnego obozu widziany ze szczytu Kruczej Skały w Górach Kruczych**



**Zdjęcie lotnicze Lubawki z końca 1944 roku. Strzałki wskazują dwa istniejące do dziś murowane budynki poobozowe. Źródło: fotopolska.eu**



opracował obszerną monografię tego obozu<sup>6</sup>, w której przywołał liczne relacje osadzonych tam kobiet, co umożliwiło mu znacznie dokładniejszą rekonstrukcję obozu.

Z informacji zebranych przez Erana Mora wynika, że pierwszy transport liczący dwieście kobiet trafił z KL Auschwitz do Liebau w wagonach towarowych we wrześniu 1944 roku. Początkowo użytkowano jedynie dwa budynki murowane. W jednym mieszkała załoga SS, drugi zaś przeznaczono na zakwaterowanie więźniarek oraz izbę chorych. Obiekty wzniesiono w pośpiechu niedługo przed przybyciem transportu. Nie były one jeszcze wykończone, brakowało farby zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz. W ośmiu izbach z dużymi oknami znajdowało się po 36 łóżek ustawionych piętrowo. Każda z więźniarek otrzymała dwa koce, ręcznik oraz podstawowy zestaw naczyń: emaliowany kubek, łyżkę i talerz.

W październiku 1944 roku przybył drugi transport liczący trzysta kobiet. Zakwaterowano je w prowizorycznych barakach po drugiej stronie drogi. Ze wspomnień więźniarek wynika, że budynki te istniały już, gdy przybyła pierwsza grupa. Przed przyjazdem drugiego transportu obiekty zostały zdezynfekowane, a szczeliny w ścianach wypełniono gazetami. Na zewnątrz baraków znajdowała się czteroosobowa latryna.

Obie części obozu były oddzielone od siebie ogrodzeniem i bramą pomiędzy nimi. Ogrodzenie wokół obozu nie było pod napięciem. W nocy teren między budynkami patrolowali niemieccy wartownicy z psami.

Erana Mora, autora przywołanego opracowania, miałem okazję spotkać osobiście, kiedy podczas zbierania materiałów odwiedził on Polskę. Zawarta wówczas znajomość miała swoją kontynuację w postaci korespondencji, jaką wymienialiśmy w kolejnych miesiącach. Po obronie swojej pracy Eran Mor wyraził zgodę, abym jego opracowanie przetłumaczył i wydał w języku polskim<sup>7</sup>.

Na okładce polskiego przekładu zamieściłem fragment wykonanego pod koniec 1944 roku zdjęcia lotniczego, na którym widać między innymi zabudowania obozu. Fotografia ta znalazła się też w pracy Erana Mora, jednak warto tu wyjaśnić, dlaczego autorowi nie udało się wskazać na niej lokalizacji barakowej części obozu. Wskutek nieporozumienia w jednej z przywołanych relacji więźniarek liczbę izb



**Łąka w miejscu dawnej części barakowej FAL Liebau. Na drugim planie widoczne dwa istniejące do dziś budynki poobozowe, w tle Święta Góra. Współczesne fotografie: Marian Gabrowski, kwiecień 2025**



**Budynek, w którym w czasie istnienia obozu zakwaterowane były więźniarki**



pomyślono z ilością budynków<sup>8</sup>, co sugerowało, że baraków było kilkanaście.

Natomiast ja natrafiłem niegdyś na relację Tadeusza Bednarczyka, więźnia ewakuowanego pod koniec wojny z obozu w Hartsmansdorf (dziś Miłoszów), który mówi o trzech barakach. Wspomina on, że więźniowie *szli przez Liebau. Tam nocowali na łące obok obozu dla żydówek. (...) W Liebau było w obozie żydowskim chyba trzy baraki*<sup>9</sup>.

Jeśli przyjmiemy, że druga część lubawskiego obozu składała się z trzech budynków, to na archiwalnym zdjęciu lotniczym bez problemu wskażemy je po drugiej stronie dzisiejszej ul. Mickiewicza. Widać tutaj obóz składający się z trzech baraków. Można też doszukiwać się wieżyczki strażniczej oraz stojącej za barakami latryny. Na południe od tych zabudowań znajdowała się łąka, o której wspominał w swojej relacji Tadeusz Bednarczyk. Z tego miejsca obóz faktycznie wyglądał tak, jakby składał się z trzech baraków.

Z łąką tą wiąże się też kolejna, o wiele bardziej współczesna relacja. Kilka lat temu spotkałem się z Markiem Wesołowskim, wieloletnim mieszkańcem Lubawki. Dyskutowaliśmy wówczas o przeszłości tutejszego obozu. Mój rozmówca, nawiązując do zdjęcia lotniczego zamieszczonego na okładce tłumaczenia pracy Erana Mora, opowiedział mi następującą historię.

Otóż mniej więcej dwadzieścia lat temu, w czasie spaceru z psem, przechodząc polną drogą biegnącą wzdłuż łąki za dawnym obozem, napotkał on grupę kilku osób. Wśród nich były starsze kobiety, które w języku polskim opowiadały jakąś historię. W pewnym momencie wskazały na pusty plac, mówiąc: *właśnie tutaj stały baraki, w których mieszkaliśmy*.

Mój rozmówca zwrócił uwagę na tę wzmiankę, bo ze znanych mu relacji wiedział, że jakiś obóz znajdował się w dwóch stojących do dziś murowanych budynkach. Nie interesował się tym wówczas na tyle, by wdawać się w dyskusję z napotkanymi osobami, jednak treść oraz miejsce zasłyszanej rozmowy pozostały w jego pamięci.

Wydaje mi się, że mógł napotkać byle więźniarki lubawskiego obozu. Ponieważ przetrzymywano tu również Żydówki z Polski, toteż fakt zasłyszania rozmowy w języku polskim wydaje się całkiem prawdopodobny.

Praca Erana Mora oraz dwie przywołane relacje sugerują, że część



**Lubawska ul. Mickiewicza. Po prawej stronie budynek poobozowy zajmowany niegdyś przez straż SS. Po lewej stronie krzaki rosnące na skraju łąki, gdzie zlokalizowana była część barakowa obozu**



**Teren dawnego obozu na zdjęciu lotniczym Lubawki z końca 1944 roku**

barakowa FAL Liebau to trzy budynki widoczne na zdjęciu lotniczym z 1944 roku zlokalizowane na południowy-zachód od istniejących do dziś dwóch budynków poobozowych. Jednak czy można to stwierdzić z całą pewnością?

W tym miejscu chciałbym włączyć do mojej opowieści jeszcze jedną osobę: Kelvina Wilsona. Ten mieszkający w Holandii Brytyjczyk kilka lat temu również zainteresował się historią obozu FAL Liebau, ponieważ przetrzymywano tam też kilkadziesiąt kobiet pochodzących z Holandii. Obecnie gromadzi on materiały do książki, w której opisuje doświadczenia kobiet wiezionych w lubawskim obozie. Po natrafieniu na jedną z moich publikacji, w której opisywałem lotnisko budowane przez więźniarki<sup>10</sup>, skontaktował się ze mną; mieliśmy też okazję spotkać się w Lubawce. Jak później wielokrotnie mogłem się przekonać, Kelvinowi Wilsonowi udało się dotrzeć do wielu unikatowych źródeł dotyczących FAL Liebau, przez co jego wiedza na temat obozu jest bardzo szeroka.

Podczas licznych dyskusji, prowadzonych również z udziałem Erana Mora, przedmiotem naszych wspólnych rozważań była między innymi lokalizacja barakowej części obozu. Kelvin Wilson także jest zdania, że znajdowała się ona w trzech budynkach usytuowanych na południe od obecnej ulicy Mickiewicza. Dodatkowo natrafił on na kilka niepublikowanych dotąd fotografii wykonanych bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej przedstawiających więźniarki FAL Liebau na tle zabudowań obozowych. Zdjęcia te jednoznacznie potwierdzają, że barakowa część obozu znajdowała się właśnie po drugiej stronie dzisiejszej ul. Mickiewicza.

Obecnie w tym miejscu znajduje się częściowo zarośnięta krzakami łąka. Nie udało mi się ustalić, do kiedy istniały drewniane budynki ustawione tam na potrzeby obozu. Jedna z mieszanek pobliskiego domu, która przybyła do Lubawki krótko po wojnie, baraków tych wówczas już nie widziała. Na pewno nie było ich na początku lat 70. XX wieku, co potwierdza wykonane wówczas zdjęcie lotnicze, na którym widać, że teren ten pełnił wówczas funkcję placu składowego dla drewna.

Jednakże dzięki relacjom świadków, którzy po wojnie wrócili do swoich ojczyzn oraz analizie archiwalnych zdjęć, udało się precyzyjnie wskazać lokalizację barakowej części obozu FAL Liebau. Jest to o tyle istotne, że dotychczas literatura jedynie wspominała o istnieniu baraków, natomiast samo ich umiejscowienie było nieznane.

*Marian Gabrowski*

#### Przypisy

- 1 J. Lubieniecki, *Z dziejów Ziemi Kamiennogórskiej*, Jelenia Góra 1996, s. 136.
- 2 M. Ruchniewicz, „*Wiek ekstremów*” w *Lubawce i okolicach (1914-1989)*, Wrocław 2019, s. 65.
- 3 B. Sawicka, *Liebau (Lubawka)*, [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager Band 6*, München 2007, s. 383.
- 4 M. Zając, *Liebau*, [w:] *The United States Holocaust Memorial Museum Encyclopedia of Camps and Ghettos, 1933-1945, Volume I*, Bloomington 2009, s. 762.
- 5 B. Sawicka, *FAL Liebau*, [w:] *Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator*, Wałbrzych 2008, s. 50.
- 6 E. Mor, *Women's Labor Camp (FAL) Liebau September 1944 – May 1945*, Haifa 2023.
- 7 E. Mor, *FAL Liebau, czyli kobiety obóz pracy w Lubawce*, Polkowice 2024.
- 8 Tamże, s. 76.
- 9 Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygnatura DP/8751/49.
- 10 M. Gabrowski, *Śladami zapomnianego lotniska w Lipienicy*, Polkowice 2018.